

TADEUSZ MICHALIK

ur. 1932; Lublin



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, II wojna światowa, PRL |
| Słowa kluczowe | klub jeździecki, dzielnica Rury, dzieciństwo |

Sprzedawało się wtedy wszystko

Wyścigi były na Rurach, gdzie w tej chwili jest jeździecki klub. Tam był hipodrom, za Niemców był też, dopiero po wojnie został zlikwidowany. I tam żeśmy chodzili oglądać, to sprzedawaliśmy cukierki, bo miało się nieraz. Pamiętam, że mama zrobiła pierogi, brat mówi, że sprzeda, bo wtedy wszystko szło. Niemcy jak byli na Narutowicza, właściwie Austriacy byli, no to dostawaliśmy cukierki, ciastka, bo mieli. No to żeśmy sprzedawali. Sprzedawało się cukierki, na rogu się stanęło Narutowicza i Peowiaków i handlowało się. Później nawet handlowało się w ten sposób, że mama przynosiła z piekarni albo z Dolnej Panny Marii albo tu z Zielińskiego na Okopowej parówki. Ale parówki cudo, jak się jadło, to trzeszczało to, ach. Tak że jak worek przyniosła, ustawiło się rano, tak gdzieś koło piątej, w pół do szóstej, bo tak do roboty jak zaczęli iść, no to każdy jak złapał, to wykupili w mgnieniu oka, i każdy już od razu szedł, rwał i jadł. Tak były smaczne.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-05-25, Lublin |
| Rozmawiał/a | Aleksandra Dulian |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |